

160.000 km
przejechali
ligowi piłkarze
patrz str. 2

SPORT i WZASY

CZY
TEL
NIK

ROK III NR 96 (230) CZWARTEK 1 GRUDNIA 1949 CENA 15 ZŁ

**Zjazd
i szaleństwo**
str. 3

Droga do rekordu
str. 6

Program sportów zimowych od 31 grudnia do 2 kwietnia 1950 roku



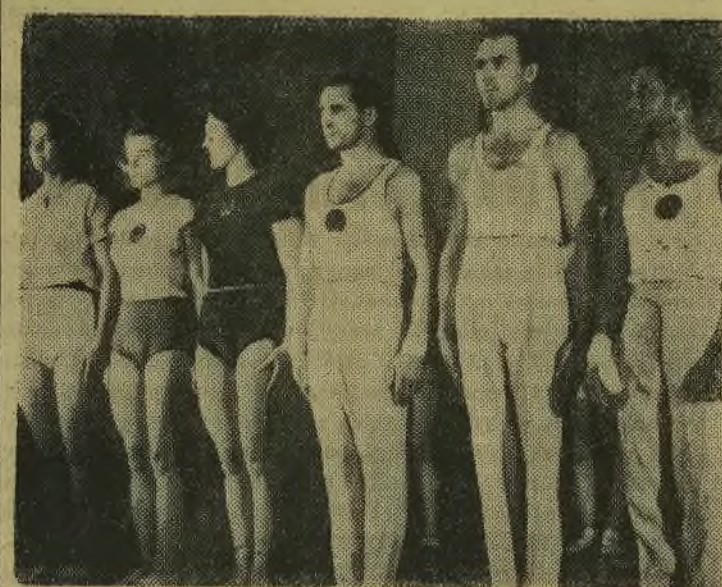
Chłopcy, ślizgawka! — Wprawdzie nie ma jeszcze silnych mrozów, które by sporządziły tafle lodowe, ale o ślizgawce czas już pomyśleć. uprzątnąć i przygotować miejsce pod lodowisko, skontrolować zawieszony na kołku tyżwy lub domowym sposobem zrobić nowe. W nadchodzącym sezonie tyżwiarstwo będzie miało w Polsce po raz pierwszy szerokie możliwości rozwojowe. Władze sportowe przez zrzeczenia sportowe rozprawdzą w teren kilkanaście tysięcy tyżew. Przede wszystkim dla młodzieży. Mimo tak wielkiej ilości dla wszystkich tych tyżew nie wystarczy. Na drugi rok będzie ich więcej, a tymczasem trzeba pomyśleć o domowej produkcji. Nadchodząca zima nie może być zmarnowana. Jeżeli mrozy dopiszą cała młodzież powinna korzystać ze ślizgawki.

**Pogromca
mistrza
Europy**



Maksymilian Grzywocz z Górnika w Zabrzu na zawodach kadry reprezentacyjnej pokonał mistrza Europy Kasperczaka z Wrocławia. Fot. Datka

**Kraj
milionów
narciarzy**
patrz str. 3

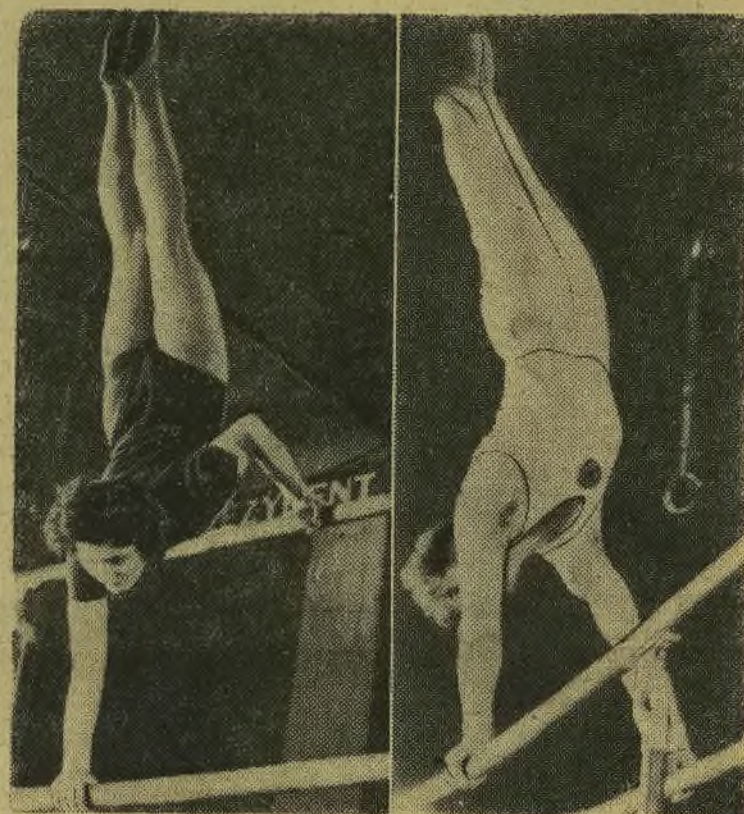


W Katowicach przez dwa dni najlepsi gimnastycy i najlepsze gimnastyczki Polski, walczyli o tytuły mistrzowskie. Na zdjęciu widzimy tych, którzy zdobyli w ogólnej punktacji za wszystkie ćwiczenia najwyższe wyniki. Od lewej — wicemistrzyni Polski Władysława Kaniowska z poznańskiej Stali, zdobywczyni trzeciego miejsca Janina Kurzanka z Górnika w Radlinie, mistrzyni Polski Helena Rakoczowa z Włókniarza w Krakowie, mistrz Polski Paweł Gaca z Górnika w Radlinie, wicemistrz Polski Bernard Radojewski ze Stali z Poznania i zdobywca trzeciego miejsca, kolega klubowy Gacy, Ryszard Kucjasz. Fot. Karabasz

**Wczasy lecznicze
w Świeradowie**



Na str. 4 zamieszczamy reportaż z Świeradowa-Zdroju. Na górnym zdjęciu kuracjusz w kąpiel borowinowej; poniżej — w pijalni. Fot. Mak.

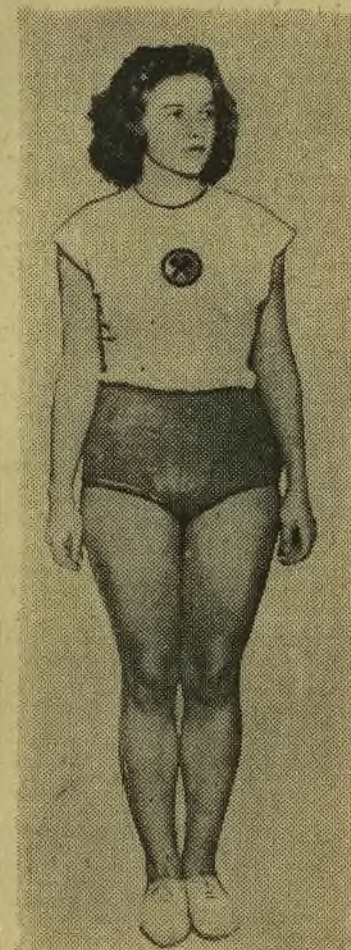


Helena Rakoczowa i Paweł Gaca podczas ćwiczeń obowiązkowych na poręczach. Fot. Karabasz



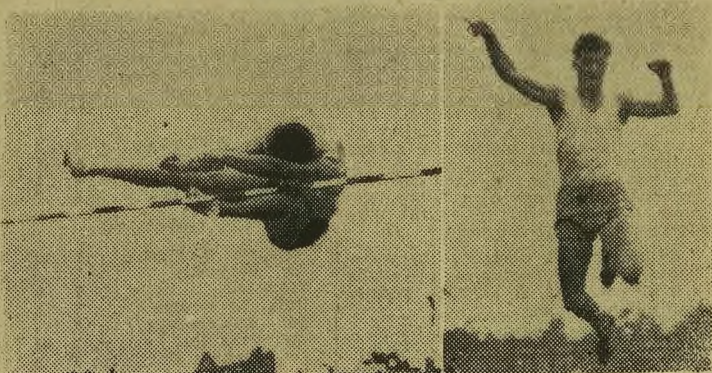
Stefania Reindlowa z Ogniwia Cracovii, była równorzędną przeciwniczką Rakoczowej. Przez przypadek jednak (w czasie ćwiczeń na równoważni) spadła na jedno z dalszych miejsc. Fot. Węglowski.

Czy jesteś już członkiem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej?



Janina Kurzanka z Górnika w Radlinie — jedna z bardziej utalentowanych młodych zawodniczek.

Lista stu najlepszych



Na str. 5 przynosimy dalsze zestawienia stu najlepszych lekkoatletów polskich w roku 1949. W skoku wzwyż prowadzi Skalbanią z AZS w Poznaniu, a w skoku w dal Adamczyk z Kolejarza w Poznaniu. Setny zawodnik w skoku wzwyż uzyskał 163 cm, a w skoku w dal 608.

Z meczu Garbarnia – Górnik



Moment z niedzielnego meczu w Sosnowcu, w którym Górnik z Radlina dzięki zwycięstwu nad Garbarnią (po dogrywce) zdobył tytuł mistrzowski II Ligi. Fot. Urszula

**Dziś
„Szkoła ma głos”**

Program na sezon 49\50

PONIŻEJ zamieszczamy program imprez narciarskich, saneczkowych i bobslejowych na cały zimowy sezon 1949/50. W porównaniu z latami poprzednimi program ten zawiera szereg inowacji, wynikające z nowych form organizacyjnych naszego sportu. Zwraca uwagę szeroki wachlarz imprez, liczne zawody masowe dla zrzeszeń Związków Zawodowych, młodzieży wiejskiej, zawody dla wczasowiczów w szeregu miejscowości wycieczkowych gdzie FWP ma swoje ośrodki. Wczasowicze jeżdżący na nartach mogą więc swoje urlopy wycieczkowe dostosować do programu imprez, mając przy tym szeroki wybór miejscowości i terminów, ciż są, którzy nie dali się jeszcze przekonać do praktycznego korzystania z nart, będą mogli oglądać poważne imprezy sportowe, skoki i zjazdy, względnie zawody saneczkowe. Warto zwrócić uwagę, że imprezy narciarskie odbywać się będą w tym roku nie tylko w sławnych zimowiskach, jak Zakopane, Szklarska Poręba czy Karpacz, ale także i małych, jak Czorsztyn, Malinka, Poronin lub Szczawnica, a także w miastach jak Katowice i Kraków.

17 do 19 LUTY: ZKS Unia Skiarska	zestawienie nocnych autobusów	
Poreba - Puchar Karkonoszy.	przejeżdżających przez kluby:	
18-19 LUTY: Mistrzostwa Narciar- nicze ZN (II termin).	Lechia Gdańsk	9996 km
19 LUTY: Zawody o Odznakę Spraw Narciar. Narciarstwa - LZS Szczyrk	Gwardia Szczecin	9166 "
	Garbarnia Kraków	7056 "

Polski i ČSR

100 km przejechali

1890

160.000 km przejechali ligowcy

Garbarnia Kraków 7056

1949 — NR 96 (230) — STR 2

12 zawodników (1 bramkarz rezerwowy) oraz 2 członków kie-

4012677 — DSS Białanowianka 3.8

GRUPA I — Związkowiec Kr. —
Ogn. Cracovia II 5:0 (3:0); Stal (Grze-
górzecki) — LZS Bieżanówlanka 3:2

Zw. Pradnicki	7	5	17:19
Zw. Pradnik Ib	7	4	14:22
Kolejarz Płaszów	7	2	3:20

Zw. Prądnicki	7	3	17:19
Zw. Prądnik Ib	7	4	14:22
Kolejarz Płaszów	7	2	3:20

wać mi ręce?

Kraj milionów narciarzy



Związek Radziecki jest klasycznym krajem narciarstwa. Samych zawodników zarejestrowano w tym kraju ponad 800 tysięcy, a więc więcej niż we wszystkich państwach razem. Na zdjęciu dwa pokolenia radzieckich zawodników wiejskich z okolic Swierdłowska Fot. Sib.

Przystępując do przebudowy sportu polskiego na nowych zasadach umasowienia i przemiany struktury społecznej, czepniemy przy tym z doświadczeń Związku Radzieckiego, który od wielu lat konsekwentnie szedł po tej linii i zbudował potężny gmach ludowego i demokratycznego sportu.

I w narciarstwie polskim dokonamy

proces przebudowy, a ogólni narciarzy z zaciekawieniem zwraca się w stronę Związku Radzieckiego, by dowiedzieć się, jak wygląda białe i czarne na jego szerokich obszarach. Od czasu do czasu zafrapuje nas wiadomość o jakimś nowym wyczynie narciarzy radzieckich lub o obozach wysokogórskich, ale na ogół nie zdajemy sobie sprawy, jak

żywiłowego pedu nabrał ten sport na terenach ZSRR. Wystarczy przypomnieć, że kiedy te szeregi narciarskie w zimie 1941 r. zjawiały się na froncie hitlerowskim, niszcząc połączenia i dowozy, znosząc wysunięte placówki wroga i szerząc zamieszanie na jego głębokich tyłach, gdy wszystkie środki komunikacji zawiodły, nie było to jakąś nagłą

improwizacją, ale rezultatem planowej, żmudnej wyszkoleniowej roboty.

Ze wspomnień i pamiętników uczestników tych walk narciarskich, staczanych nieraz w mrozkach nocy i szalejących stepowych wichur lub na podniebnych przełęczach kaukaskich jawią się przed naszymi oczyma istic homeryckie boje. Oto batalion Łykoszyna przediera się przez front niemiecki, dokonując w półtorę doby 350 km rajdu, zaskakuje sztab dywizji, biorąc go do niewoli. W innym znów miejscu wyższy dowódca niemiecki, von Bock w czasie inspekcji z trudem unika niewoli z rąk radzieckiej kompanii narciarskiej, która w swych białych płaszczach uderzyła niespodziewanie w najmniej oczekiwanym miejscu.

Trudno tu przytoczyć mnóstwo epizodów walk narciarskich o wybitnie sportowym zacięciu, ale osobne miejsce należy się walkom radzieckich Oddziałów Wysokogórskich Kaukazu. Góry te nie są obce turystom polskim. Już w 1935 roku polska ekspedycja wysokogórska dokonała tam szeregu pionierskich przejść, zdobywając między innymi: Dych-tań (patrz W. Ostrowski „W śniegu i lodzie”) i współpracując z ekipą radziecką Semenowskiego. Punktem honoru niemieckich strzelców alpejskich było zatknięcie sztandaru ze swastyką na najwyższym szczycie Kaukazu, Elbrus. Miał to być niejako symbol zawładnięcia Kaukazem. Patrole narciarskie kpt. Radioszczewa stoczyły szereg potyczek na podniebnej grani wśród szalejących lawin i górskiej burzy. Ostatecznie nigdy swastyka nie szanowała szczytu Elbrusa, wędrując do plecaka radzieckiego żołnierza... Zimą radzieckie oddziały narciarskie walczyły zwycięsko w Swaneckiej (górski kraj kaukaski), niszcząc i biorąc do niewoli resztki wysokogórskich oddziałów hitlerowskich.

Wobec tych wyczynów błędą wspomnienia walk alpejskich, które niekiedy z nas przeżywali w czasie pierwszej wojny w Dolomitach.

Jak więc przedstawia się organizacja narciarstwa radzieckiego, które tak szczytny egzamin zdało w

czasie wojny? Uderza nas przede wszystkim w nim masowość. Narciarstwo wyrosło tam na podłożu ludowym. Już w 16 wieku czytamy o rosyjskich oddziałach narciarskich, a wojska Batorego brały z nich wzór, organizując podobne. Myśliwiec zaśniewionej tajgi czy niezmierzonych stepów zrostł się z nartami od dziecka. Używa je do łowów i komunikacji. Zależnie od terenu, narciarstwo radzieckie rozporządza różnorodnym sprzętem, zaczynając od półnart „łyży” — przypominających kanadyjskie narty myśliwskie lub rakiety śnieżne do smukłych, wąskich i długich nart również stepowych. Podobnie, jak w Skandynawii, podejście ludzi do sportu narciarskiego nie wymagało specjalnej propagandy. Trzeba go było raczej usportowić i nadać mu formy organizacyjne. Narciarstwo jest w północnych i środkowych obszarach Związku Radzieckiego sportem narodowym. Wypadałoby raczej, zamiast podawać liczbę narciarzy, zapytać, kto tam nie jeździ na nartach?

Jak Leningrad jest ośrodkiem łyżwiarstwa radzieckiego, tak Moskwa jest organizacyjnym i faktycznym ośrodkiem narciarstwa. Oczywiście w grę wchodzi tam narciarstwo nizinne lub na łagodnym sfalowanym terenie. Narciarska sprawność w ramach odznaki państwowej ogólnej stawia wysokie wymagania (20 km — 2 godz. 15). Na starcie państwowych mistrzostw narciarskich zjawiają się tłumnie mężczyźni i kobiety oraz młodzież. W zeszłym roku sensację wzbudził wyczyn 70-letniego narciarza, który wykazał doskonałą formę. Ale i kobiety nie zostały w tyle. Czytaliśmy o rajdzie narciarskim kobiety, która samotnie przeszła trasę 2000 km.

O ile chodzi o narciarstwo zjazdowe i skoki, to w ostatnich sezonach sportowcy radzieccy posunęli się bardzo na tym odcinku. Górale Kaukazu, Pamiru czy innych republik górskich są świetnym materiałem na zjazdowców. Ostatnio cała kadra instruktorów i trenerów pracuje w terenie i powszechnie oczekuje się dużych rezultatów. Dziś już nie są sensacją kursy narciarskie w najodleglejszych zaułkach, egzotycznych zaułkach. Popu-

larny podręcznik narciarski („Łaźarska podgotówka”) służy celom narciarsko-wojskowemu, ale także i cywilnym. Jest on syntezą różnych kierunków, z których autorzy radzieccy wybrali najpraktyczniejsze i najprostsze wyuczanie. O ile chodzi o jazdę górską, uwzględniony jest system oporowy. Ze względów praktycznych i użytkowo-terenowych pominięto szkołę rozmachową, zostawiając ją sportowcom specjalistom. Uwzględnia się przygotowanie do jazdy terenowej, pokonywanie przeszkód, rajdy, białki (niektóre z nich uderzają praktycznością i prostotą). Przeto i jasno wytłumaczono łuk z oporu, pług i zwykłą krystiankę.

O ile chodzi o zastosowanie narciarstwa do celów wojskowych, uderza pedantyczna analiza każdego ruchu i pozycji. Ułatwia to szkolenie żołnierza. Znormalizowany sprzęt narciarski zwraca uwagę na prostotę i praktyczność. Używa się tam wiązań rzemieńnych, rozsuwanych, praktycznych szczepek, przy czym krój buta ułatwia mocne przypasowanie narty. Jest ono jednak na tyle swobodne, że umożliwia pozycję leżącą w każdym momencie ruchu.

Wszystkie czołowe kluby radzieckie posiadają dobrze zbudowane sekcje narciarskie. Osobną pieczę roztacza się nad narciarstwem młodzieżowym. Badania naukowe nad narciarstwem przeprowadziła gruntownie Akademia Wychowania Fizycznego w Moskwie. W wyniku tych badań uznano narciarstwo za niezastąpiony w swej wszechstronności rozwojowej sport, o szczególnie kształtującym wpływie na młodociany organizm.

Organizacje pionierskie młodzieży wysunęły narciarstwo na czoło. Wycieczki i rajdy narciarskie pionierskiej młodzieży, łącznie z biwakowaniem w trudnych zimowych warunkach uwzględnione są szeroko w planie ćwiczebnym. Tak się przedstawia w krótkim szkicu narciarstwo radzieckie. Z jego doświadczeń moglibyśmy pod wielu względami skorzystać: przystępując w nadchodzącym sezonie do dalszych prac nad reorganizacją polskiego narciarstwa.

Polska szkoła zjazdowa

Rozwój techniki narciarskiej w ostatnich latach jest przedmiotem dalszych stałych dociekań i dyskusji. Dążność do uproszczenia jazdy powoduje ciągłe zmiany w samej technice, a właściwie w stylu jazdy. Powszechnie możemy się zgodzić, że jest jedna technika zjazdu, która polega na odciążeniu nart przez wychylenie. Nie jest to bynajmniej rewelacja, oddając ludzi zdali sobie sprawę z faktu, iż gwałtowne obniżenie postawy daje ten sam efekt, co gwałtowne wyrzucenie ciała do góry. W pierwszym i drugim wypadku następuje zmniejszenie ciężarzenia na postawę. Jest to dla wielu niezrozumiałe, ale wystarczy wykonać opisane wyżej ruchy, stojąc na wadze — stwierdzimy wtedy, że strzałka wagi w pierwszym i w drugim wypadku wybitnie spadnie.

Doświadczenie to posłużyło do radykalnej zmiany techniki narciarskiej. Jasną jest rzecz, że samo odciążenie nart nie wpłynęło na zmianę kierunku ich biegu. Do tego konieczne jest jeszcze wykonanie ruchu rotacyjnego. I w tym punkcie uzewewnętrznia się stały postęp i szlifowanie stylu. Zmiana kierunku może się odbyć tylko przez ruch skrętny (rotacja) i wychylenie jako środek odciążenia czyli zmniejszenia tarcia nart przy ich ruchu poprzecznym, wynikającym ze zmiany kierunku.

Nie ma też szkoły równoległej i oporowej, a są elementy równoległości i oporowe w tej samej szkole. Na tym stanowisku stanęli instruktorzy zebrani na Karkonoszach w dniach od 24-26. 11. 1949 w celu ustalenia wyciecznych nauczania. Konferencja ta, w której wzięli udział przedstawiciele GUKF płk. Czarnik i insp. Roni z PZPN dr Boniecki, Pionka, M. Orlewicz, J. Lipowski i M. Pucek, oraz przedstawiciele AWF Bieleckich i Złoty, odbyła na Karkonoszach, przyniosła szereg ciekawych osiągnięć w kierunku dobowadowania strony teoretycznej do nowoczesnej jazdy.

Nie ma już w tej chwili rzeczy niejasnych, nie ma opóźnienia, w zagadnieniu techniki narciarskiej idziemy równoległe z krajami produkującymi w narciarstwie alpejskim, a to co jest problemem nierozstrzygniętym, jest również przedmiotem sporu wśród teoretyków i praktyków zagranicznych. Takim przedmiotem sporu jest m. in. wysuwanie barku wewnątrz nart przy zmianie kierunku.

Na konferencji postanowiono uwzględnić ten moment doświadczenia przy szkoleniu praktycznym, nie przesadzając jego stałego wprowadze-

nia do programu wyszkoleniowego. Efektem tej ciekawej konferencji będzie instrukcja wydana przez GUKF. Nauczanie jazdy na nartach przybierze w ten sposób jednakowe formy, przyczyniając się do ogólnego postępu technicznego. Zebrani na konferencji uznali, że w narciarstwie zjazdowym bezkrytycznie przyjęcie jednej z lanowanych w tej chwili w świecie metod francuskiej, szwajcarskiej czy austriackiej byłoby całkowicie niewłaściwe, choćby tylko ze względu na inną konfigurację naszych terenów. Zwrócono również uwagę na ko-

nieczność posiadania „Odznaki Górskiej PZPN” przez instruktorów narciarskich, co będzie sprawdzianem ich umiejętności terenowych jakie nieraz różniły od tego co się stosuje na polu ćwiczebnym. Szeroko w przyszłych kursach narciarskich, które będą trwały po 28 dni, a więc prawie dwa razy dłużej niż dawniej, będzie uwzględniony moment turystyczny.

Konferencja dała w sumie poważne osiągnięcia, co na pewno znajdzie swój wyraz tak w szkoleniu masowym, jak i w doskonaleniu kadry instruktorskiej i zawodniczej. (Jano)

„Sport i Wczasy” — to nieodstępny towarzysz każdego narciarza: zawodnika i turysty, instruktora i ucznia. Informuje o wszystkich przejawach życia narciarskiego w najszerszym ujęciu, przynosi artykuły i reportaże pisane przez najtęższych fachowców krajowych i zagranicznych.

W najbliższym czasie na łamach „Sportu i Wczasów” znajdą Czytelnicy m. in. następujące prace tematyki narciarskiej: „Czy pięcioletnie dziecko może skakać na nartach?” — „Fizyka narciarska” — „Skręt barkiem wewnętrznym” — Kolejki linowe — „Trening po szwedzku” — „Jak naprawić zwichrowane narty?” — „Trudność poszczególnych tras turystycznych” — „Ostatnie nowości w wyrobie butów, spodni i wiązań” — reportaże z Zakopanego, Wisły, Krynicy, Szklarskiej Poręby i wiele innych.

Przygotowania do sezonu

Wydział Turystyki Polskiego Związku Narciarskiego w ramach otrzymanych kredytów inwestycyjnych, przystosował następujące letnie szlaki turystyczne w Górcach do potrzeb masowej turystyki zimowej:

- a) szlak zjazdowy Turbacz — Góra Waksmundzka — Kowaniec — Nowy Targ;
- b) szlak turystyczny Turbacz — Obidowa — Stare Wierchy;
- c) szlak turystyczny Stare Wierchy — Bardo — Rabka;
- d) szlak turystyczny Obidowa — Jaworzynka — Stare Wierchy;
- e) szlak turystyczny Nowy Targ — Kowaniec — Bukowina — Stare Wierchy.

Prace nad przystosowaniem tych szlaków dla masowego ruchu zimowego objęły wytyczanie terenów otwartych, celem ułatwienia narciarzom-turystom orientacji we mgie, oraz zaopatrzenie szlaków gęstą siecią strzałek kierunkowych. Ponadto na Obidowej, w Rabce i na Kowancu pod Nowym Targiem w punktach wyjściowych szlaków, osadzone zostały barwne tablice orientacyjne PZPN, zawierające obok informacji dotyczących czasu przejścia poszczególnych tras kolorowy schemat wszystkich szlaków turystycznych i wyznakowanych szlaków turystycznych w Górcach. Trzy inne tablice orientacyjne zostały osadzone na Turbacz, Bukowinie i Starych Wierchach. Te ostatnie nie zawierają schematu szlaków turystycznych.

W Beskidach Śląskich w grupie Klimczok — Skrzyczne, Wydział Turystyki Polskiego Związku Narciarskiego prowadzi prace inwestycyjne, mające na celu przeprowadzenie pomiarów szlaków zjazdowych ze Skrzycznego do Szczyrku i z Klimczoka do Szczyrku. Prace powyższe są już na ukończeniu. Komisja nadzoru nad robotami rozpoczęła prace w grudniu br.

Różnica poziomów trasy Skrzyczne — Szczyrk wynosi 985 m, łączna długość szlaków wynosi 6500 do 6500 m. Różnica poziomów popularnych szlaków zjazdowych z Klimczoka do Szczyrku wynosi 609 m, długość trasy ok. 6000 do 6500 m.

Z początkiem grudnia br. nastąpi komisyjne odebranie robót terenowych w grupie Barania — Czantorla — Stożek. Przeprowadzone prace w tej grupie miały na celu przystosowanie następujących letnich szlaków turystycznych dla potrzeb masowej turystyki zimowej: a) z Czantorli do Polany; b) ze Stożka do Wisły Głębiec; c) z Baraniej Góry przez Równię, Czarne do Doliny Wisły.

Powyższe szlaki turystyczne zaopatrzone są w gęstą sieć strzałek kierunkowych i tablic orientacyjnych.

Zjazd i szaleństwo

Są dwa rodzaje narciarstwa zjazdowego: zawodnicze i „samobójcze”. To ostatnie jest „sportem”, który pozwala narciarzowi na rozwinięcie jak największej szybkości bez pomocy środków motorowych. Dwie deski wystarczają na ślizg o szybkości 140 km na godz., co jest zresztą rekordem oficjalnie nierejestrowanym, gdyż FIS (Międzynarodowa Federacja Narciarska) wychodzi ze szluzowego założenia, iż tego rodzaju „wyczyn” nie powinien wchodzić w zakres czysto sportowych zawodów i jest cyrkobójczego nadużywania szybkości, chcą oni utrzymać w tej dziedzinie prymat, potrzebny chyba tylko do reklamarskich celów. Im właśnie zdarza się najczęściej, że wyrzuceni z toru przy największej szybkości upadają w las obok trasy, uderzając w takim momencie nieuniknienie w pień, od których odbijają się jak prawdziwa piłka z kaulczuku. Nic dziwnego, że w pewnych kołach sportowych jazda taka nazywana jest „graniem w kregle” z drzewami. Cudem wyszedł z takiej zabawy czołowy zjazdowiec świata, mistrz olimpijski H. Oreiller. Nie

możliwość poprawienia postawy, ślepa przypadkowość losu. Narciarz przejeżdża trasę lub rozbija się na niej, można powiedzieć, że zagubiony jest w swej równowadze, literalnie leci, robi wrażenie, iż jego członki rozpadną się jak rozpryskujący granat.

Są oczywiście zjazdowcy więcej i mniej odważni. Jak dotychczas, to przede wszystkim Włosi puszczają się na te szaleńcze próby. Nawet po ostrzegającej śmierci Sertorellego, który właśnie zginął z samobójczego nadużywania szybkości, chcą oni utrzymać w tej dziedzinie prymat, potrzebny chyba tylko do reklamarskich celów. Im właśnie zdarza się najczęściej, że wyrzuceni z toru przy największej szybkości upadają w las obok trasy, uderzając w takim momencie nieuniknienie w pień, od których odbijają się jak prawdziwa piłka z kaulczuku. Nic dziwnego, że w pewnych kołach sportowych jazda taka nazywana jest „graniem w kregle” z drzewami. Cudem wyszedł z takiej zabawy czołowy zjazdowiec świata, mistrz olimpijski H. Oreiller. Nie

możliwość poprawienia postawy, ślepa przypadkowość losu. Narciarz przejeżdża trasę lub rozbija się na niej, można powiedzieć, że zagubiony jest w swej równowadze, literalnie leci, robi wrażenie, iż jego członki rozpadną się jak rozpryskujący granat.

Są oczywiście zjazdowcy więcej i mniej odważni. Jak dotychczas, to przede wszystkim Włosi puszczają się na te szaleńcze próby. Nawet po ostrzegającej śmierci Sertorellego, który właśnie zginął z samobójczego nadużywania szybkości, chcą oni utrzymać w tej dziedzinie prymat, potrzebny chyba tylko do reklamarskich celów. Im właśnie zdarza się najczęściej, że wyrzuceni z toru przy największej szybkości upadają w las obok trasy, uderzając w takim momencie nieuniknienie w pień, od których odbijają się jak prawdziwa piłka z kaulczuku. Nic dziwnego, że w pewnych kołach sportowych jazda taka nazywana jest „graniem w kregle” z drzewami. Cudem wyszedł z takiej zabawy czołowy zjazdowiec świata, mistrz olimpijski H. Oreiller. Nie

Są oczywiście zjazdowcy więcej i mniej odważni. Jak dotychczas, to przede wszystkim Włosi puszczają się na te szaleńcze próby. Nawet po ostrzegającej śmierci Sertorellego, który właśnie zginął z samobójczego nadużywania szybkości, chcą oni utrzymać w tej dziedzinie prymat, potrzebny chyba tylko do reklamarskich celów. Im właśnie zdarza się najczęściej, że wyrzuceni z toru przy największej szybkości upadają w las obok trasy, uderzając w takim momencie nieuniknienie w pień, od których odbijają się jak prawdziwa piłka z kaulczuku. Nic dziwnego, że w pewnych kołach sportowych jazda taka nazywana jest „graniem w kregle” z drzewami. Cudem wyszedł z takiej zabawy czołowy zjazdowiec świata, mistrz olimpijski H. Oreiller. Nie

Włochom. Narciarz zjazdowiec musi w sobie oprócz wyjątkowych zalet natury psychicznej jednoczyć głęboką znajomość techniki narciarskiej, jedynie obowiązującej przy zjazdach. To na co odważa się zjazdowiec, a co wydaje się nie do wiary dla laika, jest dla niego dzieciną zabawką. Śluzna jest dewiza „odwaga i jeszcze raz odwaga” ale ma ona w narciarstwie zjazdowym znaczenie tylko o tyle, o ile jest przed tym usprawiedliwana solidną techniką.

Wg S.D.— H. Z.)

Szkło z pływaczem. Narty do niej odpowiadają rozmiarom skoków, mają okuty przód i specjalne uchwyty, ważą ca 7 kg. Narciarz przylina na plecach kamizelkę, wypełnioną powietrzem. Głową ochrania kaskiem.



Skocznie narciarskie buduje się w ZSRR nie tylko w terenach typowo górskich, ale we wszystkich okolicach obfitujących w śniegi. Z prawej — grupa zawodniczek ze Swierdłowska, która zwyciężyła w sztafecie 3 × 3 km. Fot. Sib.



Opolska klasa B
ZABRZE, Piłkarskie rozgrywki w opolskiej klasie B zostały zakończone. Mistrzem rundy jesiennej klasy B w grupie I została Stal Zabrze przed

× ŚLĄSKI ZWIĄZEK ATLETYCZNY organizuje 11 grudnia w Wieloniu Pierwszy Krok Zapaśniczy dla starszyszonych i niestowarzyszonych powyżej lat 16.



Kursy dla nauczycieli w. f.

Dwa sporty — pływanie i narciarstwo, są odczuwane na odcinku szkolnictwa — szczególną opieką. W nadchodzącym sezonie akcja szkolenia narciarskiego przewidywana jest w Zakopanem, gdzie wszystkie dotychczasowe osiągnięcia na tym polu. Wystarczy wymienić kilka cyfr. Na 8 kursach w czasie od 26. XII br. do 6. I. 1950 r. zostanie przeszkolonych 600 nauczycieli w. f., a na

18 dwutygodniowych kursach 1350 uczniów i uczennic. W celu zrealizowania tej akcji powołano 2 ośrodki szkolenia. Pierwszy w Zakopanem, gdzie odbędą się następujące kursy: jeden dla kandydatów na przewodników i instruktorów narciarstwa oraz 3 kursy dla niekwalifikowanych nauczycieli w. f. szkół średnich, zakładów szkolenia

nauczycieli i szkół zawodowych, którzy ukończą wakacyjne kursy w. f. w Andrychowie i Uście. Na kursy te zostaną powołani wszyscy nauczyciele, zakwalifikowani do dalszego kształcenia. Kierownictwo kursów w Zakopanem będzie mieścić się w Liceum Pedagogicznym. W ośrodku szkolenia w Szczyrku przewidziane są następujące kursy: dla instruktorów powiatowych w. f. przy Inspektoratach Szkolnych, dla nauczycieli w. f. szkół podstawowych, którzy ukończą wakacyjne kursy w. f. I i II stopnia.

W kursach tych wezmą udział nauczyciele wyznaczeni przez Kuratorów Okręgów Szkolnych, wyróżniający się, aktywnością i którzy ze względu na potrzeby terenu powinni zostać przeszkoleni. Kierownictwo kursów w Szczyrku będzie mieścić się w Bristolu.

Szkolenie nauczycieli jest akcją, organizowaną centralnie przez Ministerstwo Oświaty. Kursy dla nauczycieli szkolnej, będą organizowane przez Kuratoria Okręgów Szkolnych w ramach przydzielonych kredytów i obejmą młodzież przede wszystkim starszych klas Liceum Pedagogicznych. (P)

Dalsze mecze Ligi Koszykowej

W dalszym ciągu na czele tabeli Ligi Koszykowej utrzymują się trzy kluby mające te same ilości punktów. Walka o prowadzenie jest bardzo zacięta. Ub. niedzieli sensacją była wygrana Polonii z Spójnią Łódź. Wygrana była ogólnie spodziewana, nie tyle ze względu na lepszy poziom Spójni co na niedogodne warunki sali lodzkiej. Nikt jednak nie spodziewał się aż tak wysokiego wyniku. Porażka Kolejarza świadczy o dalszym spadku formy tej drużyny. Układ w czółwiec tabeli zaczyna się rozjaśniać.

Bezspornie w najlepszej formie jest Spójnia Łódź, która jednak w przyszłą niedzielę najprawdopodobniej odda prowadzenie z powodu pauzowania. Pozostaje dwóch kandydatów do I miejsca: Warta i Spójnia Gdańsk.

Na dole tabeli Kolejarz Toruń jeszcze nie posiada żadnego punktu i w najbliższą niedzielę nie zanoszą się na to, żeby go miał zdobyć, bowiem walczy z Kolejarzem Ostrów, a wniósłszy do formy tego ostatniego, zwycięstwo nie leży chyba w granicach możliwości. Toruń, Cracovia i Stal ze Świętochłowic będą miały ciężkie spotkania z Włókniarzem Łódź. Włókniarz przegrał z Wartą, ale w pierwszym spotkaniu zwyciężył Spójnię Łódź, natomiast Stal z każdą niedzielą wykazuje lepszą formę, tak, że wynik jest bardzo niepewny.

W najbliższą sobotę i niedzielę grają:

W SOBOTĘ:
Warta Poznań — AZS Kraków
Stal Świętochłowice — Włókniarz Łódź
Spójnia Gdańsk — Kolejarz Ostrów

W NIEDZIELĘ:
Kolejarz Poznań — AZS Kraków
Cracovia Kraków — Włókniarz Łódź
AZS Warszawa — Gwardia Kraków
Kolejarz Toruń — Kolejarz Ostrów

Kraków, Kolejarz Ostrów — Włókniarz Łódź.
14.1.1950 r.: Włókniarz Łódź — AZS Warszawa, Kolejarz Toruń — Stal Świętochłowice.
15.1.1950 r.: Spójnia Łódź — AZS Warszawa, Spójnia Gdańsk — Stal Świętochłowice, Kolejarz Ostrów — Gwardia Kraków, Cracovia Kraków — AZS Kraków, Kolejarz Poznań — Warta Poznań.
21.1.1950 r.: AZS Kraków — Włókniarz Łódź, Kolejarz Poznań — Cracovia Kraków.
22.1.1950 r.: Gwardia Kraków — Włókniarz Łódź, Warta Poznań — Cracovia Kraków, Kolejarz Ostrów — Spójnia Łódź, Kolejarz Łódź — Spójnia Gdańsk, AZS Warszawa — Stal Świętochłowice.

Przedownik pracy zwycięża w marszach

KRAKÓW. Dążenie do przedowania w pracy i sporcie okazuje się nie tak trudne. Wyrazem tego jest przedownik krakowskiego zakładu pracy PMT J. Kubacki, który w marszu na 10 km, zorganizowanym w ub. niedzielę przez koło sportowe PMT, uzyskał pierwsze miejsce wynikiem 55.05 min.

Ogółem w marszach wzięło udział w niedzielę 430 osób. W konkurencji kobiet na 5 km zwyciężyła A. Jankowska w czasie 29.02 min.



Ależ panie kolego! Ja się nie boję! Znam doskonale tego myśliwego. To jest dawny reprezentacyjny piłkarz, środkowy napastnik, który zawsze strzela obok.

Korespondenci szkolni donoszą

Z prac bocheńskiej Sparty

BOCHNIA. SKS Sparta powstało w bardzo trudnych warunkach w r. 1946. Dawał się wtedy odczuwać brak sprzętu, sal i boisk do gier. Dzięki usilnej pracy członków koła powstała w roku 1946-7 boiska do siatkówki i koszykówki oraz lodowisko, Sparta urządziła w tym czasie kilka spotkań oraz popisów. Za uzyskanie fundusze zakupiono najpotrzebniejszy sprzęt.

Od 1947 r. Sparta urządziła na terenie Bochni 8 zawodów sportowych, za prężając na nie szkolne drużyny krakowskie oraz wiejskie zespoły sportowe. W roku 1949 program pracy był bardzo duży. Koło przeprowadziło kurs dla kandydatów sędziów piłki nożnej. Legitymację sędziów kandydatów otrzymali: Roszczyński, Krakowski, Kunze, Lesiak i Kulak. Wieksość członków koła ukończyła kurs sanitar. W szkolnych zawodach województwa Sparta zdobyła I miejsce w siatkówce i III miejsce w koszykówce, siatkarze: Kurnik i Łopata reprezentowali województwo w rozgrywkach finałowych w Warszawie. Obecny prezes Sparty, Stanisław Kram, zdobył na zawodach narciarskich w Zakopanem II miejsce. Są to rezultaty wytrwałej pracy koła. — W ramach imprez urządzanych z okazji miesięca Odbudowy Spółki Przyjaźni Polono-Radzieckiej Sparta rozegrała trzy mecze piłki nożnej, dwa mecze siatkówki i koszykówki z krakowskimi drużynami.

Z racji zbliżającej się rocznicy Zjednoczenia Partii Robotniczych młodzież w zrozumieniu, że państwo nie może w pełni pokryć wydatków związanych z rozwojem sportu, pod kierunkiem swych wychowawców uprządkowała salę, wykonała własnym kosztem sprzęt gimnastyczny i uruchomiła nowe sekcje: tenisa stołowego, bokserską, szachową i żyłwiarską.

Uczniowie Bielska budują skocznię

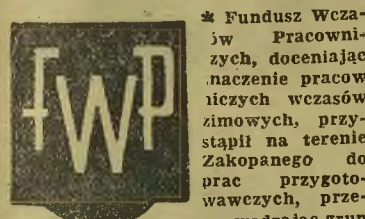
BIELSKO (Tel.). Uczniowie Państwowego Gimnazjum Przemysłowego w Bielsku, w związku z 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina powzięli decyzję przeprowadzenia 6 godzin przy budowie skoczni narciarskiej, budowanej przez KS Ognio w Lesie Cygańskim.

Liga lekkoatletyczna w Poznaniu

POZNAN. Dalsze spotkanie w ramach rozgrywek lekkoatletycznych ligi szkolnej między Główną Marią Magdaleną a Ośrodkiem Szkół Zaw. HCP, przyniosło zwycięstwo pierwszemu 266:243. Wyniki przedstawiają się następująco:

80 m.: 1) Adamczewski (MM) 9:8; 2) Albrecht (HCP) 9:9; 1000 m.: 1) Plotkowiak (HCP) 3:06.4; 2) Pajczyk (H. C. P.) 3:06.8; 80 m. płotki: 1) Dembiński (MM) 11:8; 2) Konieczny (HCP) 12:1; w dal: 1) Czysty (HCP) 6 m.; 2) Wilczyński (MM) 5:90; wzwyż: 1) Zagacki (MM) 1:55; 2) Cieślowski (HCP) 1:60; trójskok z miejsca: 1) Kasprzak (HCP) 8:24; 2) Erenski (MM) 8:17; kulą: 1) Trymiałk (MM) 12:83; 2) Jaskowski (MM) 11:52; granat: 1) Czeładź

Kronika wczasowicza



Fundusz Wczasów Pracowniczych, doceniając naczenie pracowniczych wczasów zimowych, przystąpił na terenie Zakopanego do prac przygotowawczych, przeprowadzając gruntowny remont w 25 domach wypoczynkowych, a jednocześnie uzupełniając wyposażenie pozostałych, tak, że ogólna ich liczba wyniosł będzie 45. Również trwają prace przy uruchomieniu w Zakopanem 13 lodowisk, na których przewiduje się urządzenie szeregu imprez artystycznych, w których wezmą udział wczasowicze. Oprócz tego, w każdym domu wczasowym uruchomiona zostanie świetlica, w której do dyspozycji wczasowiczów oddana będzie czytelnia i biblioteka.

FWP przewidział również otwarcie specjalnej wypożyczalni kompletów sprzętu narciarskiego (tygów, saneczek i kostiumów narciarskich).

W przyszłym roku akcja wczasów pracowniczych Związku Zawodowego Górników została przez zarząd główny ZZG — znacznie rozszerzona. Zarząd przewidział na następny rok wyjazd na wczasy 38 tys. górników, tj. o 2 tys. więcej, niż w ub. roku. Zarząd Główny ZZG, doceniając również znaczenie wczasów rodzinnych, zorganizował po raz pierwszy w tym roku wczasy rodzinne w pięknie położonej nad morzem miejscowości Pobierów, w której przebywały 102 rodziny (żony z dziećmi) górników — przedowników pracy. Ze względu jednak na duże zainteresowanie tego rodzaju wczasami, Zarząd Główny ZZG winien w nadchodzącym roku przewidzieć znacznie więcej miejsc, niż w minionym roku, przeznaczając na ten cel przynajmniej jeszcze jeden pensjonat w innej, pięknie położonej miejscowości. (eme)

Z Wrocławia

WROCLAW. Inspektorat szkolny na miasto Wrocław dysponuje obecnie sześcioma salami gimnastycznymi, w pełni zaopatrzonymi we wszelkie przyrządy gimnastyczne. Korzystają z nich również kluby i zresztą sportowe. Poza tym Inspektorat dysponuje sześcioma salami ostatnio doprowadzonymi do stanu używalności, nie posiadającymi urządzeń do ćwiczeń, ponadto 38 sal szkolnych zostało zamienionych na sale ćwiczebne. W salach tych ćwiczy obecnie 11.500 młodzieży wrocławskiej, w tym 7.657 chłopców. Szkoły dysponują małymi boiskami przyszkolnymi, a niektóre korzystają z boisk i stadionów miejskich lub zresztą sportowych.

Inspektorat dysponując sumą 850 tys. zł, w bieżącym roku budżetowym przeznaczył 600 tys. zł na zakup sprzętu, zakupując 100 piłek, materace, drabinki i inne przyrządy do ćwiczeń. Sumę 250 tys. zł użytkowano na doprowadzenie do porządku boisk przyszkolnych, w tym 100 tys. zł na wyremontowanie szatni na centralnym stadionie szkolnym we Wrocławiu.

WROCLAW. Jeszcze w bieżącym roku szkolnym projektuje się uzyskanie Odznaki Sprawności Fizycznej 3 tys. młodzieży Wrocławia. W Marszach Jesiennych brało udział i uzyskało normy kwalifikujące do odznaki 2624 uczniów najstarszych klas szkół podstawowych.

WROCLAW. W ciągu zimowych miesięcy przewiduje się 14 piwackich spotkań międzyszkolnych. W styczniu i w lutym zostanie rozegrany turniej o mistrzostwo szkół podstawowych w siatkówce dla klas starszych, a dla młodszych „walka narodów”. Szkoły, które zajmą pierwsze miejsca otrzymają cenne nagrody. Na wiosnę odbędą się turnieje o mistrzostwo Wrocławia dla szkół podstawowych w szczyplniaku.

WROCLAW. Po oddzieleniu się szkół zawodowych od ogólnokształcących, DOSZ dysponuje jedną salą gimnastyczną Liceum Budowlanego, która nie jest w pełni wyremontowana. Po nieważ życie sportowe w szkołach zawodowych bardzo się rozwija, DOSZ przyznał kredyty na wykończenie sal gimnastycznych w Liceum Spółdzielczym i w Liceum Handlowo-Administracyjnym sala będzie gotowa w stanie surowym przed upływem bież. roku. W związku z tym prace sportowe koł szkolnych jak i MKS Czarni będą się koncentrować w sal L. Budowlanego.

WROCLAW. W szkołach podstawowych we Wrocławiu zatrudnionych jest 68 nauczycieli w. f., w tym 10 z pełnymi kwalifikacjami, 7 — ze średnimi, a reszta nauczycieli posiada kwalifikacje, zdobyte na kursach szkoleniowych.

Z Sanoka

Mecz piłkarski pomiędzy szkolnymi drużynami: SKS Technik a SKS Reklama zakończył się po dogrywce zwycięstwem Technika 2:0. Bramki zdobyli Błażejowski i Chytla. Sedziował Leszczyński. Drugie spotkanie piłkarskie SKS Technik z zespołem Młodzież przyniosło zwycięstwo tym ostatniemu 3:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli Rudzik, Kiciński i Smolinski, dla pokonanych — Sottisky. Sedziował Leszczyński.

W zawodach tenisa stołowego „Młodzi” rozegrali „Reklamę” 8:1. Punkty dla „Młodych” uzyskali: Smolinski i Lisowski po 2 oraz Leszczyński 4. Dla „Reklamy” honorowy punkt zdobył Szekla.

x W Zagórzu miejscowy LZS pokonał w meczu ping-pongowym SKS „Technik” z Sanoka 7:2.

Siatkarze Technika wygrali

KATOWICE. ZKS Technik ze Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych, jako pierwszy klub szkolny wszedł w kontakt z Ludowym Zespołem Sportowym. Na obietym w ub. tygodniu wojewódzkim zlotu Lub. dojdzie do spotkania siatkowców zespołów sekcja meczu. Pierwszą rozegrała druż. Baranów, wygrywając 2:0 (15:12). W takim samym stosunku zwyciężyła LZS Czeladź (15:6, 15:11). Ponadto zawodniczy sekcji lekkoatletycznej, Kubanski w biegu na 100 m. uzyskał czas 12.2 zdobywając II miejsce. (J)

Piłka ręczna w Lublinie

LUBLIN. Zostały zakończone mistrzostwa międzyszkolne w piłce ręcznej szkół męskich i żeńskich. W każdej dyscyplinie startowało po kilkanaście szkół, toteż rozgrywki odbyły się systemem pucharowym. Tegoroczne spotkania były nacechowane wyjątkowo wysoką poziomem i odznaczają się wielką zaciętością.

Na pierwszy ogień poszły spotkania w szczyplniaku. W ośrodku oświatowym, Najlepszymi szczyplniakami okazały się drużyny Szkoły Budowlanej, która rozprawiła się ze swoimi przeciwnikami, co jej przyszło tym łatwiej, że w swoich szeregach zgromadziła szereg graczy „A” klasowych. Drugie miejsce zajęło Liceum Chemiczne, Trzecie miejsce uzyskało Liceum im. Zamojskiego.

Spotkania w piłce siatkowej stały na znacznie wyższym poziomie i dostarczyły więcej emocji niż szczyplniak. Kilku kandydatów na mistrzów, takich, odpadły już w walkach eliminacyjnych. Do najciekawszych spotkań należały mecze Liceum, Kościuski i Liceum im. Zamojskiego — 2:1, oraz Liceum im. Kościuskiego — Szkoła

Ważna konferencja

WARSZAWA. W dniach 12, 13 i 14 grudnia br. (a nie jak podaliśmy 2 i 3 grudnia) odbędzie się w Ministerstwie Oświaty doroczna konferencja naczelników wydziałów S. P. oraz okręgowych wizytatorów Wychowania Fizycznego i Turystyki, poświęcona omówieniu wychowania fiz. w szkolnictwie w świetle uchwały Biura Politycznego KC PZPR oraz wytycznym do realizacji planu pracy na rok 1950 na tle planu 6-letniego w zakresie Kultury Fizycznej. (P)

W następnym numerze „Rozwój lekkiej atletyki w szkołach warszawskich“

Statystyka „Sportu i Wczasów“

100 wyników

Skok w dal

Rekord świata 913 OWENS — USA (1936)

Rekord Europy 790 LONG — Niemcy (1936)

Rekord Polski 744 ADAMCZYK — Poznań (1949)

Najlepszy wynik polski w r. 1948: 729 Adamczyk, dziesiąty wynik w tabeli 623, dwudziesty 648, trzydziesty 638, czterdziesty 638, pięćdziesiąty 635.

Najlepsze wyniki świata w tym roku: 774 BRYAN; 768 BROWN; 768 JOHN SON; 759 DOUGLAS; 756 HOSKINS; 754 AHAHA; 746 ROBERTSON; 746 BIFFLE i 745 HOLLAND — wszystkie Murzyni amerykańscy. Poza tym z należącego do międzynarodowej federacji i. a. Niemcy — 758 Kraulich i 753 Luther. Najlepsze wyniki w Europie: 744 ADAMCZYK — Polska; 736 WIL-LIAMS — Anglia; 733 FAUCHER — Francja; 729 ASKEW — Anglia i Francuz HEINRICH 728, poza tym Niemcy: po 731 Kaemmerer i Wiesdorfer.

744 Adamczyk — Poznań
705 Kiszka — Krywałd
701 Stawczyk — Poznań
698 Sucheński — Wrocław
688 Hoffman M. — Katowice
688 Milewski — Warszawa
680 Kuźmicki — Łódź
679 Serafini — Kraków
677 Chmielewski — Gdańsk
672 Gizelewski — Wrocław
671 Malecki II — Wrocław
667 Malecki I — Wrocław
666 Ohnsorge — Poznań
666 Andrzejewicz — Warszawa
664 Szymoszek — Śląsk
662 Poleszczuk — Lublin
661 Buhl — Szczecin
659 Dzielowski — Poznań
658 Jagusz — Śląsk
655 Krześniński — Gdańsk

653 Wołński — Olsztyn, Wagstyl — Śląsk, 651 Grabowski — Śląsk, 650 Szypula — Łódź, Kowal — Warszawa, Starościnski — Warszawa, 648 Antonowicz — Łódź, Nowak — Wrocław, 647 Skalbani — Poznań, 644 Szymura — Krywałd, 643 Weinberg — Bydgoszcz, 642 Twardowski — Gdynia, Krzyżanowski — Gdańsk

640 Rodański — Kraków, 639 Rajtaczak — Cieszyń, Michniewski — Śląsk, 638 Paprocki — Poznań, Janowski — Poznań, Kun — Łódź, Zagacki — Poznań, Zujewicz — Szczecin, 636 Kobet — Warszawa, 635 Łabus — Kraków, Pawłowski — Łódź, Michniewski — Warszawa, Kojza — Wrocław, Dzieci-

kowski — Rzeszów, 631 — Kret — St. Wola, Mauthe J. — Jarosław, Niewolski — Poznań, 628 Jur — Poznań, Jagielski — Poznań, Popławski, Okoński — Gdańsk, 627 Święch — Myślenice, 626 Czajkowski — Śląsk.

625 Wyleżół — Śląsk, Sporny — Poznań, Szczepański — Siedlce, 624 Sowa — Śląsk, Sikorski — Łódź, 623 Walczak — Rawicz, Czyżyk — Szczecin, 622 Łabuzek — Śląsk.

620 Nowicki — Warszawa, Gawkowski — Warszawa, 619 Warchałowski — Kraków, Malanowski — Dzierżoniów, Toman — Gdynia, Maliszewski — Wrocław, Kurzyk — Kielce, Pachol — Szczecin, Sitarz — Gdańsk, 618 Szupik — Wrocław, Kowalski — Poznań, Kausik — Zarbrze, 617 Gutkowski — Gdańsk, 616 Filip — Łódź, Kubacki — Kraków, 615 Klemens — Olsztyn, 614 Marczewski — Łódź, Wilczek — Krywałd, Szczepaniak — Łódź, Czysty — Poznań, 613 Dudzik — Wrocław, Chwałkowski — Inowrocław, Będkowski — Sosnowiec, Kopce — Sosnowiec, Kowalski — Warszawa, 612 Konieczny — Wrocław, Kowalski — Łódź, 611 Różański — Pomorze, Solak — Kraków, Sitko — Rogoźno.

610 Clapiński — Gdańsk, Wiza — Poznań, 603 Janiszewski — Kraków, Sienkiewicz — Wrocław, 608 Kowalec — Lublin, Makulec — Pomorze, Karaś — Szczecin.

Ponad 600 cm skoczyło jeszcze 15 zawodników.

NAJLEPSZE 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:

744 Adamczyk — Poznań (1949)
738 Nowak — Kraków (1934)
732 Sikorski — Śląsk (1931)
731 Hanke — Łódź (1937)
721 Hoffman K. — Poznań (1938)
719 Pławczyk — Warszawa (1935)
715 Hoffman M. — Poznań (1937)
712 Twardowski — Warszawa (1932)
711 Garnuszecki — Warszawa (1939)
706 Skład — Warszawa (1932)

Skok wzwyż

Rekord świata 211 STEERS — USA (1941)

Rekord Europy 204 KOTKAS — Finlandia (1937)

Rekord Polski 196 PŁAWCZYK — Polska (1932)

Najlepszy wynik polski w 1948: 181.5 Dregiewicz, dziesiąty wynik w tabeli 177, dwudziesty 173, trzydziesty 170, czterdziesty 170.

Najlepsze wyniki świata i Europy w roku 1948: 2,038 WALTERS, 2,028 PHILLIPS MONDSCHIEDL (wzyscy USA); 2,02 DAMITTO — Fran-

cja, 2,007 PATERSON — Anglia, 2,003 ENDELMAN — USA; 2,00 HILASOVI — ZSRR; REITZ — Szwecja i HEITZMAN — USA; 1,987 LENNERTSON — USA. Dalsze wyniki najlepszych w Europie: 1,981 WELLS — Anglia; 1,981 PAVITT — Anglia; 1,98 AHMAN — Szwecja; 1,97 SUTOR — Rumunia i PAPPAL GALLO — Francja. Poza tym z należącego do IAAF ten sam wynik Niemiec Nacke.

189 Skalbani — Poznań
189 Brzozowski — Warszawa
182 Siemiątkowski — Bydgoszcz
181 Stawczyk — Poznań
181 Paprocki — Poznań
180 Spychalski — Szczecin
176 Ohnsorge — Poznań
176 Zagacki — Poznań
175 Masior — Wrocław
175 Wołński — Warszawa
175 Ważny — Warszawa
175 Skupny — Szczecin
175 Wolny — Gdańsk
175 Czerski — Wrocław
174 Rytch — Szczecin
174 Krześniński — Gdańsk
173 Potocki — Kraków
173 Michalski — Lubliniec
172.5 Wartak — Krywałd
172.5 Trześniok — Krywałd
172 Szwec — Toruń, Wilkosz —

Pomorze, 171.5 Semkowicz — Kraków, 171 Chmielewski — Gdańsk, Antczak — Wrocław, Sikorski — Łódź

170 Kuźmicki — Łódź, Antonowicz — Łódź, Dąbrowski — Gdańsk, Wiprzycki — Śląsk, Puzio — Kraków, Weinberg — Bydgoszcz, Osiaka — Lublin, Nowak — Wrocław, Rogowski — Białystok, Stopiński — Przemyśl, Ceca — Gdańsk, Sip — Bydgoszcz, Piwoński — Warszawa, Gizelewski — Łódź, Poleszczuk — Lublin, Wójciewicz — Wrocław, Wolski — Kraków

169 Dzieciowski — Rzeszów, 168 — Żurawica, Będkowski — Sosnowiec, Szmydka — Łódź, Lewandowski — Wrocław, Szupik — Wrocław, 168 Dudzik — Wrocław, Wójcikowski — Wrocław, 167 Bagliński — Kraków, Popławski, Stańczyk — Rzeszów, 166.5 Mucha —

Czeladź, 166 Lewandowski — Chelmo, Piekarski — Chelmo, 165.5 Drozd — Lublin, Niemiec — Tarnobrzeg

165 Płaskowski — Warszawa, Łatacz — Poznań, Bułinski — Gdańsk, Sagan — Kraków, Stepien — Warszawa, Wolski — Szczecin, Dąbrowski — Warszawa, Luther — Kraków, Hajduk — Tarnów, Sotomski — Warszawa, Kudak — Jarosław, Blazynski — Wrocław, Skorek — Mińsk, Milecki — Wrocław, Maciejewski — Łódź, Anikiejew — Łódź, Stopiński — Przemyśl, Jagusz — Śląsk, Nowak — Wrocław, Zuber, Krzyżowski — Gliwice, Arkuszewski — Śląsk, Bezek — Krywałd, Niedzielski — Wrocław, Grylewski — Wrocław, Grelowski — Sandomierz

164 Dębicki — Wrocław, Piernik — Inowrocław, Sekowski — Toruń, Babiarczyk — Warszawa, 163.5 Musierowicz — Łódź, 163 Duda — Jarosław, Wytyk — Szczecin, Boder — Śląsk, Gralka — Zarbrze, Puzik — Jarosław, Bień — Lublin, Mazurek — Łódź, Idzior — Sopot, 162.5 Michniewski — Śląsk

162 Seget — Chorzów, Malanowski — Dzierżoniów, Skorzyński — Gdańsk, Matecki — Wrocław, Wojnowski — Toruń, Jurkiewicz — Warszawa, Janiszewski — Kraków, Pachol — Szczecin, Makar — Gdańsk, Różański — Toruń, Mazanek — Lublin, Kudak — Jarosław, Sielski — Szczecin, Magiera — Rzeszów, Borkiewicz — Poznań

Po za tym 9 zawodników skoczyło po 161 cm, a dalszych 26 — 160 cm.

NAJLEPSZE 10 WYNIKÓW POLSKICH W OGÓLE:

196 Pławczyk — Warszawa (1932)
190 Hoffman K. — Poznań (1934)
190 Garnuszecki — Warszawa (1937)
189 Skalbani — Poznań (1949)
189 Brzozowski — Warszawa (1949)
188 Niemiec — Lwów (1933)
188 Kalinowski — Grudziądz (1938)
186 Gierut — Warszawa (1935)
186 Chmielewski — Katowice (1936)
186 Rofniński — Kraków (1938)

Redaguje Komitet Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 335-82.
Wydawca: „Czytelnik” Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu 80 zł — z odroczeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł. P. K. O. Katowice III-4950. Biuro Prenumeraty: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73 (wewn. 008).
Druk: Drukarnia Nr 9 Spółd. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”, Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 308-73 (wewn. 08) i 308-01. R 034110

Urho Karhumäki

TŁUM. Bol. Surówka

CHŁOPIEC

Powieść za którą autor zdobył
złoty medal olimpijski

pragnął. Przypuszczał, jak ów jego-
mość będzie wyglądał... Chyba nie-
zbyt sympatycznie. I cóż to będzie
za robota, którą mu ofiarowywał?
Ostatecznie będzie zadowolony, je-
śli ów facet okaże się porządnym
szewcem...

W drodze do kawiarni rozważał
sprawę tak i siak. W każdym razie
musi się spieszyć, gdyż półgodziny
minie niedługo.

Zeszli się obaj prawie równocześ-
nie. Mężczyzna od razu podszedł do
Yrjö, jakby znał go od dawna. O-
braz, jaki sobie chłopiec wytworzył
na podstawie rozmowy telefonicz-
nej, był mniej więcej zgodny z rze-
czywistością. Kilka uzupełnień było
jednak koniecznych. Trochę więcej
stoniny w karku oraz wiele sadła w
okolice brzucha. Brakowało tylko
kilku szczegółów, a człowieka tego
można by wziąć za wielkiego byka
z Niemelä, który zeszłej wiosny zo-
stał sprzedany do rzeźni.

Yrjö musiał się uśmiechnąć z te-
go porównania. Mimo wszystko, już
nie można było się cofnąć. Męż-
czyzna zresztą zamówił już dwie
kawy. Poza tym w rozmowie nie
był znowu taki zwierzęcy, jakby
można sądzić po jego wyglądzie.
Pytał się o strony rodzinne, o na-
rzeczona, i Bóg wie, o co. Twierdził
również, że domyślił się od razu,
iż chłopak jest ze wsi. On sam tak-
że jest wieśniakiem z pochodzenia.
Tylko tam, przy plugu, rosną takie
chłopaki, z których wyrastają ucze-
li w ludzi. Mieszczaństwo, a zwłaszcza
ze wsi, ma mieć z nimi do czynienia,
to musiałby cholernie uważać, bo
inaczej te lajdaki zdarłyby z niego
ostatnią skórę...

Zamówiona kawa pojawiła się na
stole. Mężczyzna rozglądał się o-
strożnie wokół siebie. Gdy nie wykrył
niczego podejrzanego, wyciągnął z
kieszeni jedną z tych małych, płas-
tyczek manierek, które od czasu za-
kazu sprzedaży alkoholu w Finlan-
dii, stały się modne i które nazywa-
no „wróbelkami”.

Yrjö już widział takie „wróbelki”,
jak latały u niego na wsi. Nawet
ojciec sprawił sobie takiego „ze
względów zdrowotnych”, a parobek

Kalle „dla podnoszenia się na du-
chu”.

Ponieważ chłopiec nie chciał pić
wódki, mężczyzna wlał do swojej
filizanki podwójną porcję, a potem
zgrabnym ruchem schował „wró-
belka” z powrotem do kieszeni.

— Człowiek — rzekł — nie powin-
nien zażywać niczego mocnego, o
ile tego nie wymaga jego organizm.
Na trzeźwo lepiej jest z nim wtedy
postępować...

Co on rozumiał przez to? Prawdó-
podobnie myślał o znajomych męż-
czyznach. Yrjö chciał wreszcie do-
wiedzieć się czegoś bliższego o swej
przyszłej pracy i skierował rozmó-
wę na ten temat. Czy nadaje się do
tej roboty i czy on, wiejski chłopak,
da sobie radę na obcym terenie?

Mężczyzna wypił kawę jednym
haustem i odparł, śmiejąc się:

— Nie martw się o to! Słuchaj
przede wszystkim mojej rady. Mu-
sisz tylko nauczyć się jednej rzeczy:
oczy zamknąć, a uszy mieć otwarte,
jak pies myśliwski...

Brzmiało to dość zachęcająco, ale
gdzieś tam, wewnątrz, czuł się Yrjö,
mimo wszystko niepewnie. Szukał
w myślach jakiegoś wyjaśnienia
pytania, ale nie znalazł niczego od-
powiedniego. Mężczyzna zaczął na-
nowo:

— Chodzi tylko o to, aby samemu
z tego nie korzystać. Wiesz kimber-
ma to do siebie, że położysz najsilniej-
szego nawet mężczyznę... Co je-
szcze chciałem powiedzieć? Aha, je-
śli idzie o zarobek, to nie musisz
sobie kłamać nad tym głową. Coś
takiego reguluje się już między
mężczyznami. Zależy to zresztą od
ciebie, jak sobie z tym poradzisz
i co przeniesiesz, bo właśnie od te-
go, do diabła, to wszystko zależy.
Możesz to sobie wyobrazić... I że-
byś pamiętał, że mi wcale nie są
potrzebne twoje pieniądze!

„To była dobra strona całej sprawy”
— pomyślał Yrjö, ale zanim
takiego reguluje się już między
mężczyznami, ale zanim
takiego reguluje się już między
mężczyznami, ale zanim

— Ale daj mi jednak swoje pie-
niądze. U mnie będą one bezpie-
czniejsze. Możemy uważać te trzy-
dzieści marek, jako twój udział w

interesach. Oddam ci później z pro-
centami i dodatkami!

— „Nie dawaj mi pieniędzy. Po-
wiedz, że nie masz ich przy sobie.”
— pomyślał Yrjö, ale nie miał do-
statecznej siły oporu. Mężczyzna
wpatrywał się w niego oczyma, na-
biegłymi krwią, tak, jakby chciał go
prześwidrować na wylot. I Yrjö nie
znalazł dość odwagi, aby powie-
dzieć, że nie ma pieniędzy przy so-
bie. Człowiek ten tracił już dla nie-
go wiele czasu, zamówił kawę, kupił
znaczki pocztowe, no i napisał
list swymi niezgrabnymi palcami.
Chłopak drżącymi rękami odpiął
agrafkę od kieszeni marynarki, wy-
ciągnął portmonetkę i wyjął z niej
trzy banknoty. Mężczyzna pogłaskał
je i wsadził zresztą pomiędzy inne
banknoty do swego portfela. Znikły
węc dziesięciomarkówki. Yrjö
wśród stosu pięćdziesięciu i stumar-
ków. Nawet słowa, które mężczyz-
na wypowiedział tytułem podzię-
kowania nie pocieszyły wcale po-
przedniego właściciela pieniędzy.
Przeciwnie — paliły tak, jakby mu
ktos nasypał soli na świeżą ranę.

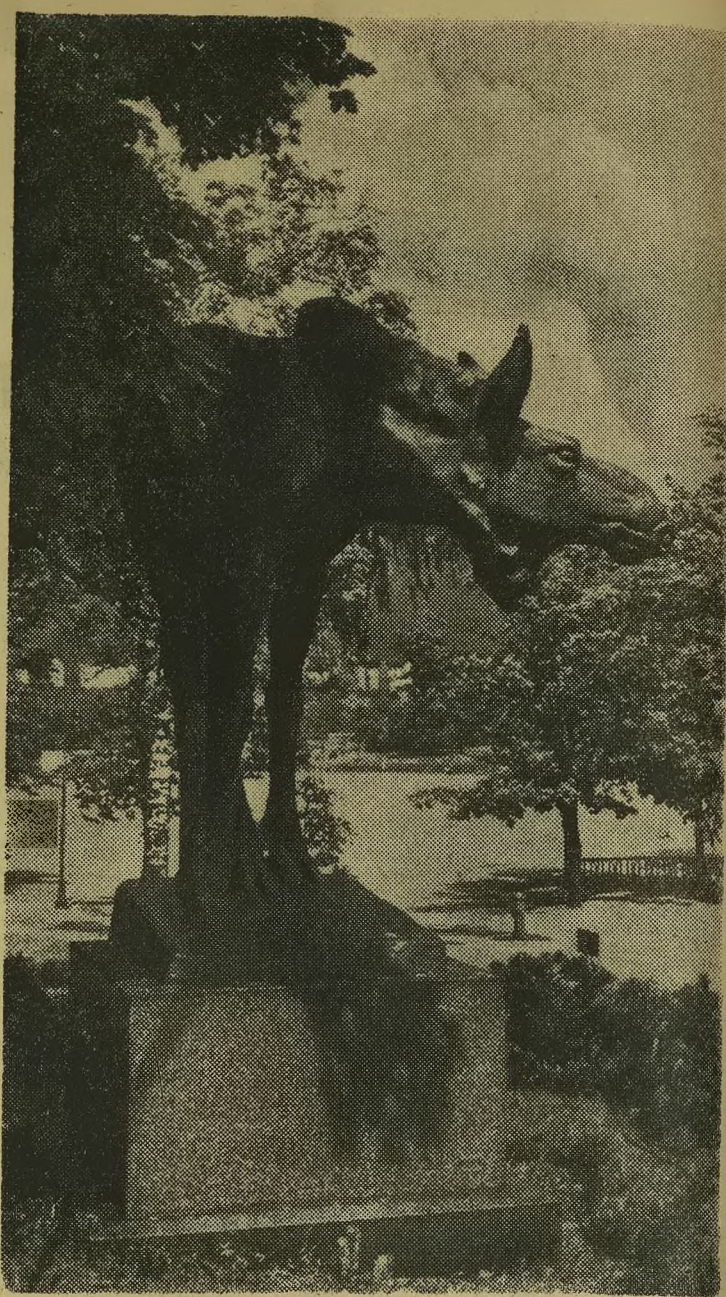
— Prawdopodobnie — cią-
gnął grubas — nie trzeba było tak
się spieszyć z tymi pieniędzmi. Nie
przypuszczałem nawet, że będziesz
miał te trzydzieści marek przy so-
bie...

Schowal grubas portfel do kiesze-
ni. Yrjö też schował swą portmonet-
kę i usiłował drżącymi palcami za-
piąć napowrót agrafrę. Grubas za-
śmiał się:

— Twoja pusta kasa teraz chyba
już opustoszała do reszty?

Yrjö z trudem powstrzymał łzy
ale i tak nie był w stanie nie od-
powiedzieć. Grubas nie oczekiwał
też odpowiedzi, gdyż był zajęty roz-
mową z kelnerem. Z kieszeni spo-
dni wyciągnął drugi portfel, rów-
nież pełen pieniędzy, i zapłacił ka-
wę. Drobne, które mu kelner wy-
dał, podarował mu wespałatomy-
nym gestem. Wstali i wyszli na
ulicę.

— Gdzie ty spiasz?
Yrjö odpowiedział, że nie ma sta-
łego mieszkania, jedynie nocleg na
drugim krańcu miasta, gdzie za
każdym razem musi zapłacić pięć-
dziesiąt fenigów.



Spacerował po miejskim parku w Helsinkach...

Fot. „Suomi Kuvina”

— To są skończone lajdaki, jak to
ci już powiedziałem. Nie pójdziesz
już tam do nich po to, aby zdzielił
z ciebie ostatnią skórę. Będziesz
spal na naszej kanapie. Tylko uwa-
żaj, żebyś nie zaczął flirtować z
moją starą, bo inaczej miałbyś ze

mna do czynienia... Był już jeden
taki zeszłej zimy...

Nadjechał ulicą dwaj policjanci,
a mężczyzna w tej chwili przy-
stanął i pobiegł z nieprawdopodob-
ną szybkością za róg, gdzie przez
dłuższą chwilę sapiał i kaslał.

— Ci dwaj, to najgorszy weszy-
cie! Niech ich wszyscy diabli!
Rozejrzał się ostrożnie dokoła.
Rozbiegł się ostrożnie dokoła.
Rozbiegł się ostrożnie dokoła.

Grubas mieszkał na piątym pię-
trze w dość opuszczonym domu.
W ciemnym przedpokoju przywitał
ich szepczącym głosem, pokraczny
piesek, na co zjawiała się na wpół
rozebrana kobieta, prawdopodobnie
pani domu. Włosy jej były prawie
tak samo zmierzwione, jak sierść
psa, do którego też była trochę
podobna.

— Przyprawiam ci nowego
siostrzeńca...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Numer z początkiem powieści
są do nabycia w Administracji
naszego pisma „Katowice, Młyń-
ska nr 9.



TALLIN. W turnieju zapasniczym o
mistrzostwo republiki estońskiej
mistrzostwo wzięło udział 100 za-
wodników, 5 tytułów zdobyła młodzież.
Tytuł mistrza w ciężkiej zdobył
Kotkas (wielokrotny mistrz ZSRR
i Europy). W mistrzostwach repu-
bliki moldawskiej na starcie sta-
nęło 50 zawodników. Tytuł mistrza
wagi ciężkiej zdobył Szwareman z
Kiszyniwa.

MOSKWA. Przed nadchodzącym sezo-
nem zimowym czołowe drużyny ho-
keja ZSRR przebywają w Swier-
dłowsku, gdzie rozgrywają trejni-
gowe spotkania. Wyniki dotych-
czasowych meczów: Dynamo Mos-
kwa — Dynamo Swierdłowski 5:4,
Dynamo Leningrad — Dynamo Tal-
lin 4:2, CDKA Moskwa — Dom Ofi-
cerski Swierdłowski 14:2.

KOWNO. W dorocznym turnieju ko-
szykówki radzieckich republik na-
bałtyckich, i miejsce zajął Tart,
zwyciężając w finale Kowno 41:38
i Rygę 46:41.

ODESSA. Miejscowy Piszczewnik go-
ścił u siebie tegorocznego zdobyw-
cę pucharu ZSRR, moskiewski
Spartak, ulegając mu w towarzy-
skim spotkaniu 0:1.

MOSKWA. Prezydium Międzynarodo-
wej Federacji Lotniczej zatwierdzi-
ło rekord światowy lotniczki ra-
dzieckiej, Bobriagin, na samolocie
sportowym na trasie Moskwa —
Istra — Goliczno — Moskwa, z
przebiegiem szybkością 262,77 km/g.
Bobriagina jest pierwszą kobietą
na świecie, która ustanowiła re-
kord w tej kategorii.

TIRANA. Z okazji 5 rocznicy wy-
zwolenia Albanii, zorganizowana go-
stań „Sztafeta Wyzwolenia” z 5 ro-
znych punktów kraju, a mianowicie
z Permetu, Konispolu, Skoparu, Tro-
nove i Koplika do Tirany. Trasa be-
dzię przebiegać przez miejsca, upa-
miętnione walkami wyzwolenicami w
czasie ostatniej wojny. W sztafecie
pobiegna przedstawiciele organizacji
młodzieżowych, wojska i Związków
Zawodowych.

DROGA DO REKORDU

Opowiadanie o Emilu Zatopku

Pierwsze powojenne mistrzostwa
Europy odbyły się pod koniec
sierpnia 1946 roku w stolicy Nor-
wegii w Oslo. Wszystkie konkurencje
były tam nieładną sensacją, największą
jednak wzbudził bieg na 5000 m. Na
starcie stanęli najlepsi długodystan-
sowcy świata. Od tego biegu nastąpił
przełom w układzie sił na długich dy-
stansach. Finowie i Szwedzi zostali
zdekoncentrowani. Nie było to indywi-
dualne jak nieraz poprzednio, kiedy
Francuz Boulton czy Polak Kusociński
wypierdzali Skandynawów. W Oslo na
5000 m w pierwszej szóstce znaleźli się
zaledwie jeden Fin i jeden Szwed.
Pozostałe miejsca obsadzili przedsta-
wicieli narodów, którzy dotychczas
nigdy nie mieli na długich dy-
stansach do powiedzenia: Czechosło-
wak, Anglik, Belg i Holender.

Przed zawodami nikt nie odważył
się stawiać na pewniaka, jaki będzie
wynik. Najbardziej może liczone na
Fina Viljo Heino, rekordzista świata
na 10.000 m.

Na starcie stanęło 18 zawodników.
Cała widownia skupiła na nich uwa-
gę. To nie, że właśnie w tej chwili na
innych punktach boiska inni lekko-
atleci ścigali się po tytuły mistrzów Eu-
ropy, bieg na 5000 m przyciął wszy-
stkich... 18 biegaczy ruszyło. Na pierw-
szym okrążeniu tło i jak zwykle
chęć zapewnienia sobie dobrego miej-
sca przy bandzie. Na czoło wychodził
Heino — stary rutyniarz. Tuż za nim,

mało znany Belg Reiff, Szwed Nyberg
nie pierwszy młodzień Anglik Wooder-
son i Czechosłowak Zatopek. Jest to
jego pierwszy start za granicą. Chce
teraz utrzymać się jak najbliższe czo-
łówki, przepycha się do krawężnika,
ale za nim się mu to udało, zepchnię-
to go na ósmą pozycję. Pierwsze ok-
rążenie 68 sekund. Na czoło na kró-
tką chwilę wychodzi Reiff, potem Ny-
berg. Za chwilę zmienia on pozycję
leadera ze swym rodakiem Johnssonem,
który prowadzi przez 3 okrążenia.
Po 2000 m prowadzenie znowu o-
bejmuje Heino, za nim Reiff, Francuz
Pujazon, Holender Slijkhus, Wooder-
son i Zatopek. Jakoś nikt z nich nie
ma ochoty zostać w tyle. Wszyscy
tworzą zwartą grupę, 3000 m mineli w
8:33 min. Prowadzi teraz Reiff przed
Pujazonem. Na 4000 m prowadzenie
przejmuje Slijkhus. Od tyłu czołówki
robi do przodu skok Zatopek i wci-
ska się na czwarte miejsce. Czy się
utrzyma? — Ostatnie okrążenie. Wi-
downia szaleje. Zawodnicy finiszują.
Slijkhus i Wooderson przechodzą w
sprint, uciekają. Reszta czołówek gon-
i, ale uciekinierzy nieznacznie zys-
kują centymetr po centymetrze. Za
nim walka nie mniejsza: Pujazon i
Zatopek nie chcą przepuścić Heino i
Nyberga, muszą się jednak poddać...
Kolejność na mecie: 1) Wooderson —
Anglia 14:08.6 min. (najlepszy czas na
świecie po Haeggu), 2) Slijkhus — Ho-
landia 14:14 min., 3) Nyberg — Szwed

14:23.2 min., 4) Heino — Finlandia
14:24 min., 5) Zatopek — Czechosłow-
acja 14:24.8 min. (nowy rekord CSR), 6)
Reiff — Belgia 14:45.8 min., 7) Pujazon
— Francja 14:45.8 min.

Sensacją jest Slijkhus, ale wszyscy
zwrócili też uwagę na Zatopka. Prze-
cież ze Skandynawami przegrał on
tylko o ułamek sekund.

Start w Oslo był dla Emila dosko-
nałą szkołą. Znowu nauczył się wiele.
Przekonał się przede wszystkim, że
Andersson miał rację twierdząc, iż
nadaje się bardziej do dłuższych niż
3000 m dystansów. Po powrocie z mi-
strzostw nie odpoczywał. Trenował
dalej i startował przy każdej okazji.

M. in. wygrał bieg na przełaj dla
wiosniaków o nagrodę Wielkiej Bry-
tanii. W bardzo ciężkim terenie na
trasie długości 9600 m uzyskał czas
34:12 min. Następnie wyjechał do Ber-
lina. Odbiwał się tu „igrzyska dla
najlepszych sportowców armii przy-
mierzonych. Zawody przeprowadzono
na stadionie olimpijskim. Publiczność
stanowiła żołnierze armii radzieckiej,
belka:

Hannover	15 kwietnia	6000 m	18:00.2 min.
Praga	24 czerwca	5000 m	14:08.2 min. (rekord CSR i dru- gi wynik świata w ogóle)
Oslo	1 lipca	5000 m	14:15.2 min.
Eschende	13 lipca	5000 m	14:30.4 min.
Praga	20 lipca	5000 m	14:17.2 min.
Praga	23 lipca	3000 m	8:12.8 min.
Praga	3 sierpnia	5000 m	14:26.0 min.
Praga	17 sierpnia	5000 m	14:15.0 min.
Brno	19 sierpnia	3000 m	8:08.8 min. (rekord CSR)
Bratysława	22 sierpnia	2000 m	5:20.4 min.
Paryż	28 sierpnia	1500 m	3:55.2 min.
Paryż	31 sierpnia	1500 m	3:52.8 min.
Paryż	31 sierpnia	5000 m	14:20.8 min.
Witkowice	7 września	5000 m	14:20.6 min.
Ołomuniec	11 września	3000 m	8:12.2 min.
Pilzno	11 września	5000 m	14:19.8 min.
Halston Camp	19 września	8045 m	24:46.0 min.
Bruksela	21 września	3000 m	8:14.6 min.
Zlin	28 września	3000 m	8:18.8 min.
Warszawa	7 października	5000 m	14:21.6 min.
Gdańsk	9 października	5000 m	14:22.5 min.
Katowice	12 października	5000 m	14:20.0 min.
Algier	21 grudnia	7650 m	23:23.0 min.
Algier	24 grudnia	3000 m	8:14.7 min.

Po takim bogatym sezonie na nowy
rok 1948 przybył Emil Zatopek do ro-
dzinnej Koprzywnicy. Nie był jeszcze
światowym rekordzistą, którego na-
zwisko widniałoby w tabeli zatwier-
dzonej przez IAAF, ale miał inny
rekord, jakim nie potrafił się po-
szyczyć żaden z lekkoatletów świata:
24 starty w zawodach, w których bra-
li udział niemal wszyscy czołowi du-

godystasowcy świata. Łącznie prze-
biegł w tych zawodach 104 km i
895 m w czasie 4 godz. 38 minut 30
sekund i 9 dziesiątych sekund. Jego
wyniki na 3000 m — 8:08.8 min. i na
5000 m — 14:08.2 min., znalazły się na
pierwszych pozycjach w zestawieniu
najlepszych rezultatów światowych za
rok 1947.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Drużyna toruńskiego Pomorzana walczy w szeregach Ligi Koszykowej

Fot. Kós